

# Przedsiębiorcy pod lupą Fiskusa

8 lutego 2017

Fiskus mocniej dociśnie prowadzących firmy. Już za niecały miesiąc sprawy podatników weźmie w swoje ręce nowe ciało – Krajowa Administracja Skarbowa. Otrzyma ona wiele nowych uprawnień.[N0]

Jak pisze portal Next.gazeta.pl, nowa instytucja scali w jedno uprawnienia urzędów skarbowych i służby celnej. Jej powstanie ma poprawić ściągalność podatków oraz podnieść jakość kontroli skarbowych.[N0]

Od 1 marca nowa administracja celno-skarbowa nie będzie już zawiadamiać o zamiarze wszczęcia postępowania kontrolnego. Zgodnie z nowymi regulacjami, przedsiębiorcy dowiedzą się o kontroli w chwili otrzymania jej przeprowadzania. Jednocześnie będzie to moment rozpoczęcia działań kontrolnych w firmie. Kontrola będzie też mogła zostać przeprowadzona w mieszkaniu przedsiębiorcy czy każdym innym miejscu związanym z prowadzoną przez niego działalnością.[N0]

W ramach nowych uprawnień pracownicy KAS uzyskają możliwość żądania udostępnienia akt, ksiąg oraz dokumentów związanych z przedmiotem kontroli. Co więcej, żądać będą mogli dokumentów także za okres inny niż ten objęty kontrolą. Niektóre czynności dowodowe, takie jak przesłuchanie świadka czy wykorzystanie opinii biegłego, będą mogły być przeprowadzone przez kontrolujących bez gwarantowanych do tej pory 7 dni na przygotowanie się przez przedsiębiorcę. Po 1 marca przedsiębiorcy będą zatem mieli ograniczone możliwości oraz mniej czasu na wcześniejsze przygotowanie się do planowanej kontroli celno-skarbowej i do czynności kontrolnych prowadzonych w jej trakcie.[N0]

W przypadku podejrzenia, że w firmie podatnika nie są

przestrzegane przepisy oraz gdy wystąpią okoliczności faktyczne uzasadniające niezwłoczne przeprowadzenie czynności sprawdzających, kontrole będą mogły być wszczynane po okazaniu przez inspektora legitymacji służbowej.[N0]

Z kolei Państwowa Inspekcja Pracy zapowiada wzmożone kontrole wśród przedsiębiorców, których celem będzie ograniczenie stosowania umów śmieciowych w przypadkach wskazujących na konieczność zawarcia z pracownikiem normalnej umowy o pracę. Polska znajduje się w ścisłej światowej czołówce wśród państw, w których ta forma zatrudnienia jest stosowana nagminnie.[A]

Wzmożona liczba kontroli ze strony Państwowej Inspekcji Pracy dotyczy przede wszystkim przestrzegania nowej stawki godzinowej, która wynosi od 1 stycznia niecałe 13 złotych i obowiązuje zarówno zleceniobiorców, jak i samozatrudnionych. Dodatkowo jednak inspektorzy będą sprawdzali, czy przedsiębiorcy objęci kontrolą nie stosują nagminnie umów śmieciowych w przypadkach wymagających zatrudnienia danej osoby na normalną umowę o pracę. „Będą analizować, czy dana umowa cywilnoprawna jest zasadna w konkretnym przypadku, czy też jest zawarta w warunkach charakterystycznych dla umów o pracę. Dlatego moim zdaniem liczba przekształcanych kontraktów znacząco wzrośnie” – zapowiedział główny inspektor pracy Roman Giedroń.[A]

Kiedy inspektor uzna, że istnieją podstawy do zmiany umowy ze śmieciowej na umowę o pracę, wtedy wystąpi on do firmy o jej zmianę. W pierwszej połowie ubiegłego roku, dzięki kontrolom PIP, w blisko 1,5 tys. przypadków (czyli w połowie ujawnionych) przedsiębiorcy zdecydowali się na przekształcenie formy zatrudnienia swoich pracowników. Firmy kwestionujące postanowienia inspektorów muszą się natomiast liczyć z sądową sprawą dotyczącą tego, czy zmiana umowy jest zasadna.[A]

Polska znajduje się od kilku lat w ścisłej czołówce państw, w których umowy śmieciowe są stosowane nagminnie. W rankingu Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) zajmujemy

w tej kwestii drugie miejsce, tuż za Chile.[A]

Źródła: [NowyObywatel.pl](#) [N0], [Autonom.pl](#) [A]

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net